

# Tęgowski, Jan

---

## O następstwie tronu na Litwie po śmierci Olgierda

---

Przegląd Historyczny 84/2, 127-134

---

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JAN TĘGOWSKI

## O następstwie tronu na Litwie po śmierci Olgierda

Do chwili opublikowania artykułu Tadeusza Wasilewskiego „Daty urodzin Jagiełły i Witolda”<sup>1</sup> w historiografii panował pogląd, że Jagiełło był najstarszym synem Olgierda i Juliany Twerskiej, a datę jego urodzin kładziono na rok 1351<sup>2</sup>. Literatura historyczna jednomyślnie przyjęła, że Olgierd w swej ostatniej woli polecił na swego następcę Jagiełłę, co tłumaczono wpływem na decyzje wielkiego księcia jego żony Juliany. Henryk Paszkiewicz idąc za spostrzeżeniem Józefa Wolffa<sup>3</sup>, uznał fakt zachowania pogańskich imion synów z ostatniego małżeństwa Olgierda jako przesłankę do uznania ich za bardziej wpływowych na dworze wileńskim. Jerzy Ochmański opierając się na tych poglądach tak oto formułuje politykę dynastyczną Olgierda: „Tak więc wszyscy starsi Olgierdowicze posiadli z ręki ojca wyznaczone im w państwie dzielnice, ale otrzymali je nie na Litwie, lecz na Rusi litewskiej. Śnać byli z góry przeznaczeni do rządów na Rusi i dlatego wyznawali prawosławie”<sup>4</sup>. Zdanie to jednak nie przystaje do rzeczywistości, szczególnie po przekonującym wywodzie na temat wieku młodszych Olgierdowiczów T. Wasilewskiego, bowiem i synowie z ostatniego małżeństwa Olgierda także otrzymali dzielnice w Rusi litewskiej jeszcze przed śmiercią swego ojca. Według ustaleń H. Paszkiewicza Skirgiełło otrzymał Drysę w księstwie połockim już w 1373 r.<sup>5</sup> T. Wasilewski nie zgadza się wprowadzić ze zdaniem Paszkiewicza i uważa, że Skirgiełło otrzymał całą dzielnicę połocką, ale jednocześnie twierdzi, iż również Korybut otrzymał Nowogródek Siewierski jeszcze za życia swego ojca<sup>6</sup>. Według przekonujących ustaleń tego historyka Jagiełło był trzecim synem Olgierda z jego ostatniego małżeństwa i urodził się około 1362 lub 1363 roku<sup>7</sup>. Prawdopodobnie też, tak jak synowie z pierwszego małżeństwa wielkiego księcia, Skirgiełło i Korybut, otrzymując

<sup>1</sup> T. Wasilewski, *Daty urodzin Jagiełły i Witolda. Przyczynek do genealogii Giedyminowiczów*, „Przegląd Wschodni” t. I, 1991, z. 1, s. 15-34.

<sup>2</sup> J. Puzyna, *Kiedy urodził się Witold?*, „Miesięcznik Heraldyczny” r. IX, 1930, s. 131; H. Paszkiewicz, *O genezie i wartości Krewa*, Warszawa 1938, s. 335; Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów*, Warszawa 1968, s. 14; S.M. Kuczyński, *Jagiełło, ok. 1351-1434*, Warszawa 1985, s. 27 n.

<sup>3</sup> J. Wolff, *Ród Giedymina. Dodatki i poprawki do dzieł hr. K. Stadnickiego, Synowie Giedymina, Olgierd i Kiejstut, bracia Władysława Jagiełły*, Kraków 1886, s. 84; H. Paszkiewicz, op. cit., s. 50.

<sup>4</sup> J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990, s. 42. Ostatnio T. Wasilewski, *Synowie Giedymina w ks. Litwy a następstwo tronu po nim*, „Annales Universitatis Mariae Curiae-Skłodowska” vol. XIV, Lublin 1992, s. 196 opowiada się również za tym, iż pogaństwo było warunkiem sukcesji tronu wielkksiążęcego na Litwie.

<sup>5</sup> H. Paszkiewicz, op. cit., s. 46.

<sup>6</sup> T. Wasilewski, *Daty urodzin*, s. 31 n.

<sup>7</sup> Tamże, s. 34.

dzielnice na Rusi litewskiej, przyjęli chrzest prawosławny pod imionami Iwan i Dymitr. Nie było to jednak związane z pomniejszeniem ich praw dynastycznych, a jedynie podyktowane względami praktycznymi, bowiem ułatwiało to kontakt z poddanymi prawosławnymi, dla których niejako hańbą byłoby pozostawanie pod rządami pogan.

W odróżnieniu od Olgierda jego brat Kiejstut był pod względem stosunku do chrześcijaństwa bardziej nieprzejednany, bowiem jego potomstwo męskie nie otrzymało zgody na przyjmowanie chrześcijaństwa. Jedyń syn Kiejstuta, który przyjął chrzest za życia swego ojca to Butawd, który uczynił to wbrew woli ojca uciekwszy do Prus. Nie twierdzą, że był to jedyny lub główny powód ucieczki Butawda, lecz jest faktem bezspornym, że na postawę samego Kiejstuta wobec religii ogromny wpływ miała jego pogańska małżonka Biruta. Co do Andrzeja Garbatego, którego T. Wasilewski zaliczył do synów Kiejstuta<sup>8</sup>, nie mamy pewności czy przyjął chrześcijaństwo za wiedzą i wolą swego ojca. Dlatego też zrozumiałą jest duży autorytet Kiejstuta wśród Litwinów i popieranie przez niego pozostającego w pogaństwie Jagiełły na tron litewski, mimo jego małoletności. Oprócz odosobnionego poglądu H. Paszkiewicza<sup>9</sup> w literaturze historyczno-genealogicznej zakorzenił się pogląd uznający Fiodora Olgierdowicza za najmłodszego z synów Olgierda z jego pierwszego małżeństwa<sup>10</sup>. Nawet Oskar H a l e c k i, który zwrócił pierwszy uwagę historyków na list króla Ludwika do Franciszka Carray z 29 września 1377 r., nie dowierzał jego treści, gdzie przecież *expressis verbis* powiedziano: *Item Codor magni Olgordi summi principis Lituanorum primogenitus, qui more et consuetudine principum deberet succedere dominio dicti Olgordi, qui noviter obiit, se una cum duobus filiis nostre subiecti maiestati; quorum unum ex filiis suis iuniorem nobis pro obside dedit et iam in nostra curia manet, qui p l u r i m a h a b e t f o r t i s s i m a c a s t r a, cui pro sua reidencia in Polonia certam contulimus civitates et villas, ad quas suos contorales et pueros duceret moraturos*<sup>11</sup>. Akapit ten zasługuje na szczegółowe rozpatrzenie. Wprawdzie próby rozbioru treści listu Ludwika dokonał już H. Paszkiewicz<sup>12</sup>, lecz wydaje się, iż podszedł do tematu zbyt ostrożnie. Bezsporną sprawą jest primogenitura Fiodora, którą dodatkowo wzmacnia fakt, że jego synowie w 1377 r. byli już dorośli i przynajmniej jeden z nich był żonaty i miał potomstwo. A więc spójrzmy na uposażenie Fiodora jako najstarszego z synów Olgierda. Niewątpliwie posiadał on Kobryń, Ratno i Luboml, ale czy wszystkie te włości posiadał z nadania Olgierda? Gdy postawimy pytanie gdzie leżały owe miasta i wsie nadane Fiodorowi przez króla Ludwika *pro sua reidencia in Polonia*, do których miał sprowadzić synów z żonami i dziećmi, to odpowiedzi na te pytania szukać musimy w geograficznym usytuowaniu posiadłości Fiodora. Jedyńymi grodami, nad którymi mogła rozciągać się władza króla polskiego, mogły być Ratno i Luboml, które, jak twierdzi H. Paszkiewicz, należały do ziemi włodzińskiej<sup>13</sup>, chociaż nie jest wykluczone, że wtedy należały do ziemi chełmskiej. Z nadania Olgierda mógł pochodzić jedynie Kobryń. Czy zatem gród ten wraz z przyległym terytorium mógł być równorzędnym uposażeniem z księstwami Andrzeja połockiego, Dymitra brańskiego i czernihowskiego, czy Włodzimierza kijowskiego? A przecież król Ludwik nadmienił, że Fiodor posiadał wiele potężnych grodów. Przypuszczenie H. Paszkiewicza jakoby chodziło tu o zwierzchność Fiodora nad Włodzimierzem, Luc-

<sup>8</sup> Tamże, s. 26; tenże, *Synowie*, s. 193 przypuszcza, że Andrzej mógł być identyczny z Wojszwillęm (synem Kiejstuta z pierwszego małżeństwa).

<sup>9</sup> H. P a s z k i e w i c z, op. cit., s. 305-309. Pogląd ten przyjął również J. O c h m a ł s k i, op. cit., s. 42.

<sup>10</sup> J. W o l f f, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 338; O. H a l e c k i, *Przyczynki genealogiczne do dziejów układu krewskiego*, „Miesięcznik Heraldyczny” t. XIV, 1935, s. 106 n.; Z. W d o w i s z e w s k i, op. cit., s. 13.

<sup>11</sup> O. H a l e c k i, op. cit., s. 102, przyp. 28.

<sup>12</sup> H. P a s z k i e w i c z, op. cit., s. 62.

<sup>13</sup> Tamże, s. 278, przyp. 4.

kiem i Kamieńcem — dzielnicami Lubarta i Koriatowiczów<sup>14</sup> nie wytrzymuje tu krytyki, bowiem zarówno Lubart jak i Koriatowicze złożyli osobne hołdy królowi Ludwikowi i to jako wasale różnych królestw: Lubart Koronie Polskiej, zaś Aleksander i Borys Koronie Węgierskiej. Musi być zatem inne wytłumaczenie na posiadanie przez Fiodora licznych i dobrze umocnionych grodów, co zresztą jest zawarte w liście Ludwika. Otóż, jak już wyżej podkreśliłem, uposażenie Fiodora na Rusi litewskiej było bardzo skromne, zaś on sam wystąpił przed królem polskim i węgierskim w roli spadkobiercy Olgierda i kandydata do objęcia ojcowskiego tronu. Był więc ojca przygotowywany do objęcia władzy na Litwie i tym można tłumaczyć również brak w źródle wzmianki o Jagielle jako wielkim księciu litewskim. To sugeruje nam, iż do momentu wyprawy bełskiej Ludwika węgierskiego tron wielkoksiążęcy w Wilnie był jeszcze nie obsadzony. Pomoc udzielona Jerzemu Narymuntowiczowi świadczona była przez przedstawicieli rodu Giedymina w równym stopniu ze strony Kiejstuta, jak i Lubarta oraz najstarszego Olgierdowicza, który stał się z dwoma synami. Gdy chodzi o Koriatowiczów, to trudno tu definitywnie przesądzić czy wystąpili oni w charakterze wspierających Jerzego Narymuntowicza, czy w charakterze poszkodowanych u boku Ludwika. Wiele wskazuje na to, że ta druga ewentualność jest bardziej prawdopodobna. Otóż, gdy Kazimierz Wielki w 1366 r. odebrał Lubartowi ziemie chełmską i włodzimierską, nadał je prawem lennym Jerzemu i Aleksandrowi Koriatowiczom<sup>15</sup>. W historiografii utarł się pogląd, że tuż po śmierci Kazimierza Wielkiego Koriatowicze stracili swe lenna w ziemi chełmskiej i włodzimierskiej na rzecz Lubarta i przenieśli się na Podole. Wynika to z interpretacji fragmentu kroniki Janka z Czarnkowa, który wspominając o ich infeudacji przez króla Kazimierza dodał, że do końca panowania tego monarchy Włodzimierz był przy Polsce<sup>16</sup>. Nie znaczy to jednak, że z momentem śmierci tego władcy Koriatowicze natychmiast utracili owe ziemie. H. Paszkiewicz przypuszcza, że Podole Koriatowicze posiadali równocześnie z Wołyniem i jedynie z tego ostatniego byli lennikami króla polskiego od 1366 r.<sup>17</sup> O zależności ziemi chełmskiej i włodzimierskiej od Królestwa Polskiego jeszcze ok. 1375 r. świadczy fakt że w tym właśnie roku na prośbę Ludwika węgierskiego papież Grzegorz XI powołał biskupstwa łańciskie w Chełmie i Włodzimierzu bullą „Debitum pastoralis officii”<sup>18</sup>. Być może też pieczęć Aleksandra Koriatowicza na akcie dla miasta Krakowa z 1375 r. z legendą włodzimierską, mimo tytułatury podolskiej tego księcia<sup>19</sup>, nie została zmieniona ze względu na niedawne utracenie tej ziemi przez tego potomka Koriata. Są to właściwie sprawy mniej istotne dla zasadniczego wątku niniejszej pracy, jednakże nie możemy pominąć ich przy określeniu roli, jaką odegrali Koriatowicze w kampanii z 1377 r. Przypuszczam zatem, że ziemie chełmska i włodzimierska przestały być lennami Polski około 1376 r., kiedy jeden z wasali Polski Jerzy Narymuntowicz razem z innymi książętami litewskimi najechał ziemię sandomierską. Być może była to reakcja na decyzję o tworzeniu biskupstw łańciskich na Rusi przez Ludwika i współdziałających z nim

<sup>14</sup> Tamże, s. 63.

<sup>15</sup> Tamże, s. 289-290. Wątpić jednak należy, że ziemie chełmską otrzymał Koriatowicz — wydaje się, że otrzymał ją Narymuntowicz.

<sup>16</sup> MPH t. II, s. 631. Janek z Czarnkowa opowiadając o stratach, jakie Królestwo Polskie poniosło za panowania Ludwika (MPH t. II, s. 643), mówi o zdobyciu Włodzimierza przez Kiejstuta, lecz trudno ustalić w którym roku miało to miejsce.

<sup>17</sup> H. P a s z k i e w i c z, op. cit., s. 299; S. M. K u c z y Ń s k i, *Sine Wody*, [w:] *Księga ku czci Oskara Haleckiego*, Warszawa 1935, s. 111-114, a za nim T. M. T r a j d o s, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły (1386-1434)* t. I, Wrocław 1983, s. 117-122, uważają, że władza Koriatowiczów na Podolu datuje się od 1349 r.

<sup>18</sup> *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, wyd. A. T h e i n e r, t. I, Rzym 1860, nr 964. O tym, że bulla ta wystawiona została na prośbę Ludwika pisze Janek z Czarnkowa, MPH t. II, s. 664-665. Zajęcie Włodzimierza przez Kiejstuta (zob. wyżej przyp. 16) datować możemy najwcześniej na 1374 r.

<sup>19</sup> M. G u m o w s k i, *Pieczęcie książąt litewskich*, „Ateneum Wileńskie” t. VIII, 1933, s. 689.

Koriatowiczów. Litwini, oprócz najazdu na Polskę, uczynili jeszcze jeden najazd — na Mołdawię, w której wpływy mieli Koriatowicze. Annalista Toruński pod rokiem 1377 zamieszcza taką oto informację: *Item ante festum nativitatis Christi Lituani processerunt contra illos de Walachia et ibi fuerunt victi, ita quod paucos equos abduxerunt*<sup>20</sup>. Niewątpliwie chodzi tu o napad na Mołdawię, która leżała bliżej Rusi litewskiej, a rok 1377 należałoby emendować na 1376, bowiem po klęsce, jaką Litwini ponieśli od Ludwika w 1377 r. trudno posądzać ich o jakąś akcję zbrojną. Księstwo bełskie, najbliżej sąsiadujące z Mołdawią, w 1377 r. już nie istniało. Mamy tu zatem do czynienia z datacją, a *nativitate*. Nie jest wykluczone, że Litwini urządzili wyprawę przeciwko Koriatowiczom. Być zatem może, że Borys i Aleksander Koriatowicze składając Ludwikowi hołd z Podola liczyli na interwencję króla w sprawie przywrócenia im lenna na Wołyniu. Osadzając synów Fiodora Olgierdowicza na Ratnie i Lubomli Ludwik chciał zabezpieczyć granice Polski przed napadami Litwinów — mieli to być przecież synowie wielkiego księcia. Podobny wydzźwięk miał też akt hołdowniczy Lubarta z ziemi włodzimierskiej.

W momencie zakończenia kampanii przeciwko Jerzemu Narymuntowiczowi obie walczące strony nie miały już dostatecznych sił aby kontynuować wojnę. Warunki pokojowe były bardzo korzystne dla Ludwika Andegaweńskiego. Główny jego przeciwnik, książę bełski, pozbawiony został księstwa, bowiem popełnił felonię występując przeciw zwierzchnikowi lennemu. Król jednak przyjął go na swą służbę nadając mu Lubaczów, który miał podlegać Ludwikowi pośrednio w ramach księstwa ruskiego Władysława opolskiego.

Lubart pozostał w posiadaniu ziemi wołyńsko-włodzimierskiej, ale ziemia ta miała podlegać nadal Koronie Polskiej. Wreszcie Fiodor Olgierdowicz, otrzymawszy prawem lennym Ratno i Luboml, miał być wasalem Królestwa Polskiego.

Oprócz Jerzego Narymuntowicza największym przegranym w tej wojnie był syn Kiejstuta, który dostał się do niewoli i żaden z jego pobratymców nie próbował wynegocjować jego uwolnienia. Był nim zapewne wspomniany przez królową Marię *Prezkoya capitaneus* schwytyany przez wojewodę Draga i jego współrodowców<sup>21</sup>. *Prezkoya* nie jest zapewne imieniem własnym Kiejstutowicza, lecz zniekształconą nazwą księstwa brzeskiego — po rusku *Brestskoj*. O. Halecki odrzucił sugestie wydawców Kroniki Padewskiej, że jeńcem tym mógł być Witold<sup>22</sup>, jednakże w świetle wyżej wyrażonego przypuszczenia, iż był nim książę brzeski, identyfikowanie go z Witoldem jest jak najbardziej uzasadnione, bowiem Witold jeszcze przed 1390 r. używał tytułatury brzeskiej. Nie jest też wykluczone, że misja Skirgiełły do króla węgierskiego z czerwca 1379 r.<sup>23</sup> między innymi mogła dotyczyć uwolnienia Witolda.

Dochodzimy tu do kwestii zasygnalizowanej w tytule niniejszego artykułu — problemu następstwa tronu w Wilnie po śmierci Olgierda. Jak wynika z treści listu Ludwika, tron wielkoksiążęcy jeszcze w początkach września 1377 r. nie był obsadzony, co niezbitcie podważa przyjęty w historiografii pogląd jakoby umierający Olgierd naznaczył swego następcę w osobie Jagiełły. Stosunki wewnętrzne Litwy dalekie były od autokratycznej władzy wielkiego księcia. Jak to zauważył już H. Paszkiewicz, wszystkie decyzje wagi państwowej leżały w gestii całego rodu giedyminowego, a nie jedynie wielkiego księcia<sup>24</sup>. Z drugiej zaś strony, jeśli uwzględnimy skromne uposażenie na Rusi

<sup>20</sup> *Scriptores Rerum Prussicarum* [cyt. dalej: SRPr.] t. III, Leipzig 1866, s. 106 n.

<sup>21</sup> Mihałyi Janos, *Maramarosi Diplomak a XIV es XV századbol*, Maramaros-Sziget 1900, nr 50. Dokument ten cytuję za L. Wyrostkiem, *Ród Dragów-Sasów na Węgrzech i Rusi halickiej*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” t. XI, 1932, s. 15.

<sup>22</sup> O. Halecki, op. cit., s. 103, przyp. 32.

<sup>23</sup> SRPr. t. II, s. 592 n.; t. III, s. 111.

<sup>24</sup> H. Paszkiewicz, op. cit., s. 17 n.

litewskiej jego najstarszego syna, wynikałoby, iż Olgierd przygotowywał go do objęcia władzy na Litwie, którą faktycznie Fiodor już sprawował, skoro Ludwik węgierski pisze, że ma on wiele potężnych grodów. Darowiznę od króla polskiego przyjął nie tyle dla siebie ile dla swych synów, którzy mieli tam osiąść z żonami i dziećmi.

Skutki wyprawy, niekorzystne dla Kiejstuta, którego umiłowany syn Witold popadł w niewolę, mogły negatywnie odbić się na stanowisku dynastów z rodu Giedymina względem Fiodora jako kandydata na wielkiego księcia. Autorytet Kiejstuta, który chciał mieć wpływ na wielkiego księcia w Wilnie, zaważył na tym, że na tron wileński zatwierdzono kilkunastoletniego Jagiełłę. Z pewnością jego pogaństwo mogło być korzystnym czynnikiem wpływającym na akceptację ze strony współrodowców. Młody wiek (około 15 lat) bez poparcia ze strony Kiejstuta byłby czynnikiem przeszkadzającym w objęciu tronu wielkksiążęcego przez Jagiełłę nawet wówczas, gdyby Olgierd rzeczywiście zalecił go na swego następcę. Uważam też, że to książę trocki upatrzył sobie Jagiełłę na to stanowisko, bowiem przez pewien okres czasu mógł swobodnie prowadzić własną politykę tak wewnętrzną, jak i zagraniczną bez groźby konfliktu z władcą Wilna, którego sam wyniósł na tron i który pod pieczę stryja miał pozostawać. Trudno przypuścić, żeby Olgierd wyznaczył na swego następcę piętnastoletniego chłopca mając możliwość wyboru spośród starszych synów tak z pierwszego, jak i z ostatniego małżeństwa, którzy wykazywali cechy dużej samodzielności, jak chociażby Skirgiełło, mogące zapewnić Litwie rządy stabilne i bezpieczeństwo zewnętrzne.

W związku z pozbawieniem Fiodora władzy w Wilnie pozostaje sprawa wyrugowania jego rodzonego brata Andrzeja z dzielnicy połockiej, z której uciekł zimą 1377/1378 r. do Pskowa. Datę ucieczki Andrzeja ustalił L. K o l a n k o w s k i<sup>25</sup>. Jak sam Andrzej zeznaje w późniejszym dokumencie, na księstwie połockim po śmierci ojca zatwierdzili go jego bracia<sup>26</sup>. Nie ma więc mowy o potwierdzeniu przez jednego brata — wielkiego księcia — lecz przez kilku braci Andrzeja, co świadczy o tym, iż w momencie, gdy fakt ten miał miejsce, nie powołano jeszcze wielkiego księcia. Dopiero po osadzeniu na tronie wielkksiążęcym Jagiełły, wbrew woli starszych Olgierdowiczów, nastąpiły represje wobec oponentów i to nie ze strony Jagiełły, lecz jego stryja, który widział w tym możliwość obsadzenia ich księstw swoimi synami. W tym kontekście trudno się zgodzić ze zdaniem H. Paszkiewicza, że „Fedor Olgierdowicz, Lubart i synowie Koriata uznali obce zwierzchnictwo nie dlatego, że nie mogli, lecz, że nie chcieli walczyć”<sup>27</sup>, oraz, że „Fedor poddawał się dobrowolnie Ludwikowi — w nadziei, że przy pomocy polsko-węgierskiej zdobędzie Wilno”<sup>28</sup>. Zdanie to byłoby uzasadnione w przypadku, gdyby Jagiełło był pełnoletni i był już w tym czasie osadzony na tronie wielkksiążęcym w Wilnie. Jak wyżej tego dowiedliśmy, tron wileński był w czasie kampanii bełskiej jeszcze nie obsadzony, a Kiejstut z racji sprawowanej regencji, którą chciał przeciągnąć, skierował zarówno swego syna, jak i pozostałych książąt litewskich na pomoc Jerzemu Narymuntowiczowi — nie zaś Jagiełło.

Przebieg kampanii wojennej Ludwika może nam tu sporo wyjaśnić. Otóż, jak nas informuje Janek z Czarnkowa, wojska polskie uderzyły na ziemię chełmską, graniczącą z ziemiami Kiejstuta, którą dość szybko opanowały. Wycofując się stamtąd oddziały litewskie prawdopodobnie pociągnęły na pomoc broniącemu się w Belzie Jerzemu, którego oblegały wojska węgierskie. Na taki przebieg wydarzeń wskazuje fakt wzięcia do niewoli syna Kiejstuta nie przez Polaków, lecz przez Wołochów, poddanych Ludwika. Z pewnością razem z Kiejstutowiczem współdziałał Fiodor Olgierdowicz, którego

<sup>25</sup> L. K o l a n k o w s k i, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów* t. I, Warszawa 1930, s. 15.

<sup>26</sup> *Liv-, Esth- und Kurländisches Urkundenbuch nebst Regesten*, Abt. 1, Bd. 3, 1970, nr 1226.

<sup>27</sup> H. P a s z k i e w i c z, op. cit., s. 17 n.

<sup>28</sup> Tamże, s. 64.

dzielnica kobryńska leżała tak samo na północ od posiadłości Jerzego Narymuntowicza. Wyparcie Litwinów z ziemi chełmskiej groziło bezpośrednio zajęciem przez Polaków ziemi włodzimierskiej. Uzasadnione zatem było udzielenie pomocy księciu bełskiemu przez Lubarta, którego księstwo bezpośrednio graniczyło od zachodu z księstwem bełskim — tym bardziej, że wojska polskie po zajęciu Chełmszczyzny ruszyły pod Betz. Nie ulega też wątpliwości, że sam Jerzy Narymuntowicz nie broniłby się tak długo bez pomocy innych książąt litewskich. Liczenie na interwencję Ludwika w sprawie odzyskania przez Fiodora Wilna wydaje się wręcz fantastyczne z wielu względów, ale przede wszystkim geograficznych. Należy też zwrócić uwagę na zastrzeżenie Lubarta w akcie homagialnym, że zobowiązuje się służyć królowi Ludwikowi *contra omnem hominem, duntaxat sanguine suo*<sup>29</sup>. Nie może więc być mowy o tym, że Lubart, współdziałający z Fiodorem i niewątpliwie z Witoldem, oczekiwał ingerencji Ludwika w sprawy wewnętrzne Litwy.

Trwająca niemal dwa miesiące kampania wyczerpała z pewnością siły tak litewskie jak i węgiersko-polskie, przy czym w bardziej niekorzystnej sytuacji byli książęta litewscy, co tłumaczy ich daleko posunięte ustępstwa. Zachowali wszak własne terytoria, z wyjątkiem księcia bełskiego, chociaż uznali zwierzchnictwo nad nimi króla polskiego.

Ziemia chełmska zdobyta przez Polaków przyłączona została zapewne do Polski, zaś księstwo bełskie poddane zostało władzy Władysława opolskiego i włączone do posiadanej przezeń Rusi halickiej.

Jak wyżej wspomniałem, skutki wyprawy książąt litewskich postawiły ich w niekorzystnej sytuacji wewnątrz Litwy. Uznanie obcej władzy nad południowo-zachodnimi ziemiami ruskimi przez Fiodora przyspieszyło decyzję Kiejstuta w sprawie obsady tronu wileńskiego. Osadzenie Jagielly mogło nastąpić najwcześniej w końcu września 1377 r., co spowodowało rozłam w dotąd zgodnej koegzystencji synów Olgierda z obu małżeństw. Głównym oponentem był Andrzej połocki, którego wyrugował z jego księstwa nie Jagiello, lecz Kiejstut — być może z pomocą Skirgielły. Jak tego ostatnio dowodzi T. Wasilewski, księstwo połockie powierzył Kiejstut nie Skirgielle, lecz swemu synowi Andrzejowi Garbatemu<sup>30</sup>.

W opozycji do nowego władcy stał również Dymitr Olgierdowicz, który schronił się pod opiekę wielkiego księcia moskiewskiego<sup>31</sup>. Ciekawym spostrzeżeniem J. P u z y n y rozwiniętym przez H. Paszkiewicza jest teza, że Dymitr Olgierdowicz miał w swoim posiadaniu Druck<sup>32</sup>. J. Wolff wyprowadza kniaziów Druckich od książąt połockich<sup>33</sup>, co może jest i słuszne, jednak zmiany w uposażeniach ziemskich książąt litewsko-ruskich zachodziły w XIV i XV wieku dość często i trudno jest bez ustalenia ciągłości genealogicznej wyciągać wnioski, które wiązałyby posiadaczy Drucka w XIV wieku z kniaziami Druckimi XV stulecia.

Otóż interesującą sprawą jest to, że w tym samym czasie co Dymitr Olgierdowicz (1380 r.) po stronie moskiewskiej występuje jako uczestnik bitwy na Kulikowym Polu książę Hleb Drucki<sup>34</sup>. Z kolei na dokumencie Witolda z 1384 r. wystąpił jako szwagier wystawcy książę Lew Drucki<sup>35</sup>. Pieczęć, którą ów książę przywiesił do dokumentu,

<sup>29</sup> O. H a l e c k i, op. cit., s. 103, przyp. 28. Trudno zgodzić się z poglądem H. Ł o w m i a ń s k i e g o, *Prusy — Litwa — Krzyżacy*, Warszawa 1989, s. 320 n., że Lubart stał się lennikiem Węgier.

<sup>30</sup> T. W a s i l e w s k i, *Daty urodzin*, s. 25 n.

<sup>31</sup> H. P a s z k i e w i c z, op. cit., s. 314.

<sup>32</sup> Tamże, s. 312-315.

<sup>33</sup> J. W o l f f, *Kniazowie*, s. 55.

<sup>34</sup> Tamże, s. 55. Za syna Dymitra Olgierdowicza uznał Hleba J. Puzyna w niepublikowanej pracy, którą przytacza S.M. K u c z y ń s k i, *Ziemia czernihowsko-siewierskie pod rządami Litwy*, Warszawa 1936, s. 152, przyp. 327, jednakże obok Hleba umieszcza również Lwa.

<sup>35</sup> *Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae*, wyd. A. P r o h a s k a, Kraków 1882, nr 13, s. 4.

zawierała wyobrażenie Pogoni litewskiej, co wskazuje na jego przynależność do rodu Giedymina. Różnice między słowem Hleb a słowem Lew są fonetycznie niewielkie. Mogło zatem zaistnieć przekłamanie imienia tak w źródle ruskim, jak i niemieckim. Skłaniałbym się raczej do przyjęcia tej drugiej ewentualności, bowiem źródła ruskie z pewnością dostrzegają różnice fonetyczne imion prawosławnych Hleb i Lew. Dokument Witolda sporządzony został przez kancelarię krzyżacką i dla pisarza Niemca nawet odczytanie legendy pieczęci było rzeczą przekraczającą jego umiejętności<sup>36</sup>. Wydaje się prawdopodobne, że ów Lew był identyczny z Hlebem, synem Dymitra Olgierdowicza. T. Wasilewski uznał powinowactwo księcia Lwa z Witoldem poprzez nieznaną z imienia córkę Kiejstuta<sup>37</sup>. Odmienne poglądy na ten temat wyraziłem w innym miejscu uznając, że powinowactwo to wynikało z poślubienia przez obu książąt dwóch sióstr<sup>38</sup>, co w świetle uznania Hleba (Lwa) za syna Dymitra Olgierdowicza wydaje się jeszcze bardziej uzasadnione. Jest bowiem wątpliwe, żeby Hleb poślubił stryjeczną siostrę swego ojca.

Wracając do poprzedniego wątku, Dymitr Olgierdowicz wraz z całą rodziną schronił się pod opiekę rywala Litwy, księcia moskiewskiego Dymitra Dońskiego i wspierał go w walce z Litwinami i Tatarami. W momencie zamachu Jagiełły na Kiejstuta stosunek wielkiego księcia do starszych braci nie uległ zmianie. O Połock walczył Skirgiełło wprowadzając z synem Kiejstuta Andrzejem Garbatym, ale nie w celu restytucji w tym księstwie władzy swego przyrodniego brata Andrzeja Olgierdowicza. Podobnie zapewne postąpiono wobec Dymitra i jego synów, z których jeden, Hleb, wchodząc w stosunki powinowactwa z Witoldem, stał się jego naturalnym sprzymierzeńcem. Żona Witolda, Anna, jak twierdzi J. Wolff<sup>39</sup>, była siostrą żony Iwana Olgimuntowicza i córką Światosława Iwanowicza, kniazia smoleńskiego.

W skardze Witolda do Krzyżaków z 1390 r. czytamy, że Kiejstut opiekował się Jagiełłą dopóki nie wyrósł i ludzie do niego nie nawykli<sup>40</sup>. Ten fragment tekstu źródłowego T. Wasilewski wykorzystał do ustalenia daty urodzin Jagiełły<sup>41</sup>. Czy jednak nie kryje się tam inna informacja? Otóż, gdyby Jagiełło został naznaczony przez ojca na spadkobiercę i ta wola zostałaby wyrażona publicznie, to nie zachodziłaby potrzeba osławiania ludzi do nowego wielkiego księcia. Widać jednak nie wszyscy zrazu pogodzili się z faktem, iż ma nimi rządzić kilkunastoletni młodzieniec. W powiązaniu z przewlekaniem intronizacji wielkiego księcia wydaje się oczywiste, że Kiejstut, powołując się na wolę ustną swego brata, chciał przeforsować własnego kandydata. Jasne jest, że był to w pewnym sensie zamach stanu, acz nie doprowadzony do końca. Witold wspominał, że jego ojciec Kiejstut mógł zawładnąć sam tronem wielkiego księcia w Wilnie, lecz nie chciał<sup>42</sup>. Zdawał sobie zapewne sprawę z tego, że w takim razie rozpętałby wojnę domową, bowiem wszyscy Olgierdowicze i wielu innych członków rodu Giedymina stanęłyby przeciwko niemu. Było to ryzyko, którego Kiejstut nie chciał podjąć w 1377 r. Rządy opiekuńcze dawały mu znacznie większe doraźne korzyści niż ryzykowny zamach przeciwko wszystkim Olgierdowiczom. Gdy Jagiełło usamodzielniał się i zaczął zagrażać wpływom Kiejstuta na Litwie, nie czas było dezawuować prawdziwość ostatniej woli Olgierda. Charakterystyczne jest, że woli tej nie spisano na dokumencie, który, gdyby istniał, byłby pieczołowicie przechowywany przez władcę Litwy. Dlatego też i Jagiełło

<sup>36</sup> Tamże, nr 101, s. 32. Zob. też M. G u m o w s k i, op. cit., s. 704.

<sup>37</sup> T. W a s i l e w s k i, *Daty urodzin*, s. 26 n.

<sup>38</sup> J. T e g o w s k i, *Kilka słów do genealogii Giedyminowiczów*, praca w druku.

<sup>39</sup> J. W o l f f, *Kniazowie*, s. 95, przyp. 18.

<sup>40</sup> SRPr. t. III, s. 712.

<sup>41</sup> T. W a s i l e w s k i, *Daty urodzin*, s. 32.

<sup>42</sup> SRPr. t. III, s. 712.



był przekonany o prawdziwości słów Kiejstuta mówiąc, że z woli zmarłego ojca, wielkiego księcia Olgierda naznaczony został na wielkiego księcia Litwy i Rusi<sup>43</sup>.

Mamy też jednak informację źródłową o próbie naprawy błędu, który Kiejstut popełnił licząc na uległość i brak samodzielności Jagiełły. Annalista Toruński zanotował pod datą zbliżoną do Zielonych Świąt 1382 r., że Kiejstut, chcąc powetować niesprawiedliwość wyrządzoną mu przez Jagiełłę, podjął spisek przeciwko niemu za zgodą Codora (Fiodora) stryja Jagiełły, by mógł owego Jagiełłę wydziedziczyć<sup>44</sup>. Z pewnością rocznikarz pomylił stopień pokrewieństwa Fiodora z Jagiełłą. Fiodor nie mógł być stryjem, chociaż jego wiek by na to wskazywał, lecz jego najstarszym bratem. Nie mogło też chodzić o żadnego z braci stryjecznych wielkiego księcia, tzn. Lubartowicza, czy Koriatowicza, którzy nie liczyli się politycznie w tym czasie na tyle, by Kiejstut musiał prosić ich o zgodę.

Wspólnikiem Kiejstuta w planowanym zamachu stanu na władzę Jagiełły w Wilnie mógł być jedynie przyrodzony następca Olgierda — jego najstarszy syn Fiodor, którego rocznikarz nazywa stryjem Jagiełły. Kiejstut liczył, że Fiodora poprą jego rodzeni bracia i w ten sposób odzyska kontrolę nad całą Litwą. Wsparcie spisku ze strony najstarszego Olgierdowicza nie było, zdaje się, liczące, bowiem Kiejstut nie jemu, lecz Witoldowi powierzył zarząd nad dzielnicą wileńską Jagiełły. Faktem jednak jest, że liczył się z możliwością posadzenia Fiodora na tronie wielkoksiążęcym w Wilnie. Brak zdecydowanego działania tak ze strony Kiejstuta, jak i starszych Olgierdowiczów, którzy nie dowierzali w szczerość intencji ich stryja, spowodował, iż Jagiełło wykorzystał szansę objęcia faktycznej władzy w całej Litwie, a Kiejstut swe błędy przypłacił życiem.

Reasumując niniejsze uwagi o sytuacji politycznej na Litwie po śmierci Olgierda stwierdzamy, co następuje:

- najstarszym synem Olgierda i jego przewidywanym następcą był Fiodor, który w 1377 r. miał już dorosłych synów, a przynajmniej jeden z nich był już żonaty i miał potomstwo;
- od śmierci Olgierda (maj 1377) do początków września 1377 r. tron wielkoksiążęcy w Wilnie był nie obsadzony;
- jeńcem Ludwika węgierskiego, wspomnianym w liście do Franciszka Carrary, był schwytyany przez Wołochów książę brzeski Witold;
- Kiejstut, chcąc mieć kontrolę nad całym Wielkim Księstwem Litewskim, przeforsował kandydaturę małoletniego Jagiełły głosząc, że taka była wola jego zmarłego brata;
- Hleba Dymitrowicza, księcia druckiego, uznajemy za jedną osobę z rzekomym Lwem druckim, szwagrem Witolda;
- w momencie wybuchu konfliktu z Jagiełłą w 1382 r. Kiejstut liczył się z możliwością osadzenia na tronie wielkoksiążęcym w Wilnie Fiodora Olgierdowicza.

<sup>43</sup> *Codex epistolaris saeculi XV* t. II, Kraków 1891, nr 191.

<sup>44</sup> SRPr. t. III, s. 121 n.: *Eodem anno [1382] ante festum Pentecostes Kinstut volens vindicare iniuriam sibi factam per Yagell, filium fratris sui Alger, qui nuntios suos tenuit et sibi missa a Rutenis spoliavit et conspirationem fecerat de consensu Codar patrum Yagell, ut ipse Yagell posset reacquirere, ex improvisio exivit de Vilna ipsam et totam terram sub custodia filii sui Vitaut dimittens.*